

# ZBUKU, Wartości (ft. Małach, Rufuz)

budzę się rano chce kawę nie klina człowiek  
człowiek dorasta., zmienia potrzeby  
teraz gdzieś w planach jest ziomek rodzina  
bo postanowiłem się w końcu z tym zmierzyć

wiesz, ci nowiu raperzy nie znają wartości  
pierd\* coś jakby żyli na Marsie  
ja mówię bardziej: chłopaku dorośnij!  
co?

plan nie jest prosty  
i masz milion opcji by poszło cos nie tak  
znam niejedną kur\* i niejednego zioma  
i wiem. ze granica jest pomiędzy cienka  
czasami pęka, czasami ludzie nam giną na rękach  
polewam wersy eliksirem prawdy  
bez wstydu zostawiam swe ślady na pętłach

bo dobrze już wiem jak  
fałszywi ludzie potrafią być spoko  
odgrywasz role jakbyś był aktorem  
ja postanowiłem że zostanę sobą  
gonię marzenia , nie ogon  
idę po swoje tu,, a nie po kogoś  
wtedy wiem już ze ludzie zawodzą  
po latach wybacza się już nawet wrogom

chcę żyć dla kogoś  
a nie tylko za coś  
więc ciągle biegnę, biegnę, biegnę  
gonić lepsze dni  
wszystko co mam dziś osiągnąłem  
tylko ciężką pracą  
i będę, będę sny gonił aż nie zabraknie sił  
chcę żyć dla kogoś  
a nie tylko za coś  
więc ciągle biegnę, biegnę, biegnę  
gonić lepsze dni  
wszystko co mam dziś osiągnąłem  
tylko ciężką pracą  
i będę, będę to robił aż nie zabraknie sił

stawiam na globie stopy  
mówią mi spoko, dobre chłopcy  
niektórzy widzą mnie i wpadają w objęcia  
ta ziom, ja z nim dobrze wychodzę, ale tylko na zdjęciach  
a wtenczas: t to trzyma nas to jest ta przyjaźń i brat  
siedzisz na dupie czy po świetle latasz  
dom i rodzina, czy bardziej sałata  
Michał, Bartek i Rafał  
szczerze nie wierzysz, to dawaj tu wariografa  
to twoja gafa, bo tu na bitach tylko prawdę się gada  
pierwsza zasada: weź nie udawaj, weź nie udawaj!  
powtórzę se tym i kur\* , chu\* z tym , bo:  
będę grał w to jak w kasyno Tomasz hajto  
bo moi ludzie dla mnie więcej niż 500 euro banknot  
jak wpadam na zawody, walę bramę z połowy  
kiwiają się głowy, złote płyty to dowody  
walisz na banię do basenu, ale kur\* bez wody!

chcę żyć dla kogoś  
a nie tylko za coś  
więc ciągle biegnę, biegnę, biegnę  
gonić lepsze dni  
wszystko co mam dziś osiągnąłem

tylko ciężką pracą  
i będę, będę sny gonił aż nie zabraknie sił  
chcę żyć dla kogoś  
a nie tylko za coś  
więc ciągle biegnę, biegnę, biegnę  
gonić lepsze dni  
wszystko co mam dziś osiągnąłem  
tylko ciężką pracą  
i będę, będę to robił aż nie zabraknie sił

w jedno co wierze to wolność  
nie chce pozwolić by mnie jej zabrakło  
pokusy w górę mnie ciągną  
ale nie mówił nikt że będzie łatwo  
znów o rodzinie  
bo tylko z rodziną  
dla niej potrafię to robić  
dają mi wiarę że w całym tym syfie  
nie każdy człowiek mordo zawodzi  
mnie każdy chce słuchać twoich wycopin  
co ich obchodzi wartości  
bo w sumie nie wiedzą o co tu chodzi  
dla nich jesteśmy za prości  
mordo, dorośnij, browary z ziołem na ławce nie są już modne  
bynajmniej nie co dzień  
nikt ci nie mówi, że nie raz na dwa tygodnie  
a tam prywatki zostały w tyle gdzieś  
tak ja szerokie spodnie  
tu chodzi by żyło się kur\* jak facet  
nie żeby ci było wygodnie  
jak podupadłeś, to weź się podnieś  
trzeba żyć godnie z honorem  
znam parę osób co gra swe role  
ja to pierd\*\*\* nie jestem aktorem

chcę żyć dla kogoś  
a nie tylko za coś  
więc ciągle biegnę, biegnę, biegnę  
gonić lepsze dni  
wszystko co mam dziś osiągnąłem  
tylko ciężką pracą  
i będę, będę sny gonił aż nie zabraknie sił  
chcę żyć dla kogoś  
a nie tylko za coś  
więc ciągle biegnę, biegnę, biegnę  
gonić lepsze dni  
wszystko co mam dziś osiągnąłem  
tylko ciężką pracą  
i będę, będę to robił aż nie zabraknie sił